

Ireneusz S. NOWIŃSKI

Fundacja Generazione Ponte w Turynie, Włochy

ORCID: 0009-0002-0965-1304

DŁUGI TELEGRAM GEORGE'A KENNANA W PERSPEKTYWIE WSPÓŁCZESNEJ GEOPOLITYKI

Wstęp

George Frost Kennan (1904-2005) należał do wąskiej grupy amerykańskich dyplomatów, którzy po II wojnie światowej ukształtowali intelektualne podstawy polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Od 1933 roku związany z amerykańską placówką w Moskwie, był jednym z najwłaściwiej przygotowanych analityków do oceny charakteru władzy sowieckiej: biegle władał językiem rosyjskim, głęboko znał historię Rosji oraz myśl ideologiczną bolszewizmu. W latach czterdziestych XX wieku kierował zespołem analitycznym w ambasadzie USA, a jego doświadczenia z okresu stalinizmu doprowadziły do sformułowania przełomowej diagnozy dotyczącej natury działań Związku Sowieckiego. W lutym 1946 roku, pełniąc funkcję *chargé d'affaires* ambasady USA w Moskwie, przesłał do Departamentu Stanu obszerny dokument, który przeszedł do historii jako *Długi Telegram*. Analiza natury systemu radzieckiego, przedstawiona w tej depeszy, stała się podstawą doktryny powstrzymywania i jednym z kluczowych elementów kształtujących strategiczne myślenie Stanów Zjednoczonych w okresie zimnej wojny. Kennan, jeden z najważniejszych intelektualistów i strategów amerykańskich XX wieku, sformułował w swoim raporcie diagnozę, która przez kolejne dekady wpływała na politykę zagraniczną USA i na sposób interpretowania zachowania ZSRR w środowisku międzynarodowym. Choć rola *Długiego Telegramu* w historii stosunków międzynarodowych jest dobrze udokumentowana, mniej rozwinięta pozostaje refleksja nad tym, w jakim stopniu ramy analityczne zaproponowane przez Kennana mogą zostać zastosowane do interpretacji współczesnych procesów geopolitycznych. Celem niniejszego artykułu jest reinterpretacja *Długiego Telegramu* w

perspektywie współczesnej geopolityki i sytuacji międzynarodowej. Celem przeprowadzonych analiz jest próba sformułowania odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu wnioski Kennana pozostają aktualne w warunkach policentrycznego ładu międzynarodowego, oraz jak mogą być wykorzystane do opisu mechanizmów władzy narracyjnej i systemowej odporności w XXI wieku. W związku z tym sformułowano dwa pytania badawcze:

1) W jakim zakresie diagnozy Kennana dotyczące logiki działania ZSRR mają charakter ponadczasowy i mogą być przeniesione na grunt współczesnych analiz strategicznych?

2) Czy „*Długi Telegram*” może być traktowany jako struktura narracyjna opisująca mechanizmy funkcjonowania systemów politycznych również poza kontekstem zimnowojennym?

Materiał źródłowy obejmuje oryginalny angielski tekst depeszy opublikowany w *Memoirs 1925-1950* George'a F. Kennana. Na potrzeby niniejszego artykułu wykonano autorskie tłumaczenie robocze fragmentów „*Długiego Telegramu*” na język polski, oparte na oryginale i zweryfikowane pod kątem zgodności znaczeniowej. Tłumaczenie to ma charakter analityczny i służy wyłącznie rekonstrukcji treści oraz logiki argumentacji Kennana. W celu analizy dokonano dekompozycji tekstu w celu wyodrębnienia poziomów interpretacyjnych, poświęconych rekonstrukcji treści dokumentu, oceny jego znaczenia dla współczesnej polityki międzynarodowej, procesów związanych z transformacją władzy i złożonością systemów politycznych. Struktura artykułu odzwierciedla tę logikę: pięć kolejnych warstw analitycznych prowadzi od oryginalnych tez Kennana do refleksji nad tym, w jaki sposób jego diagnozy mogą być wykorzystane do interpretacji zjawisk współczesnych.

Analiza „*Długiego Telegramu*”

Aby przejść od ujęcia ogólnego do właściwej analizy dokumentu, konieczne jest przypomnienie pięciu kluczowych tez, które George F. Kennan sformułował w swoim raporcie z lutego 1946 roku (Kennan 1946). Tezy te stanowią rdzeń jego diagnozy dotyczącej natury systemu radzieckiego i logiki jego działania i w niniejszym opracowaniu stanowią punkt wyjścia do dalszej interpretacji. Można je streścić w następujący sposób:

1) radziecka wizja świata jako permanentnego konfliktu systemów;

2) ideologia jako narzędzie władzy, a nie system wiary;

3) zewnętrzny wróg jako wewnętrzne narzędzie kontroli i mobilizacji;

4) podwójna struktura władzy, łącząca aparat jawny i aparat ukryty;

5) strategia powstrzymywania jako jedyna racjonalna odpowiedź Zachodu.

Poniżej każda z pięciu tez zostaje przedstawiona w formie pogłębionej, co umożliwi precyzyjne odtworzenie logiki argumentacyjnej Kennana.

Nieuchronność konfliktu

George Kennan zaczyna swoją analizę od sposobu, w jaki elity bolszewickiego państwa postrzegają rzeczywistość międzynarodową. W ocenie Kennana Związek Radziecki nie widzi świata jako przestrzeni współistnienia państw, lecz jako arenę nieuchronnego, historycznego konfliktu między dwoma porządkami: kapitalizmem i komunizmem. Nie ma tu miejsca na trwałe kompromisy ani neutralność. Pokój jest tylko chwilowym zawieszeniem broni, a dyplomacja narzędziem maskowania prawdziwych intencji. Świat zewnętrzny jest traktowany nie jako partner, ale jako zagrożenie, które może przybrać różne formy: wojskową, ideologiczną, kulturową, ekonomiczną. Ta wroga wizja nie wyrasta jedynie z doktryny marksistowsko-leninowskiej. Kennan pokazuje, że ma ona znacznie starsze korzenie, sięgające rosyjskiej historii, naznaczonej strachem przed otoczeniem, obsesją kontroli i głębokim poczuciem niepewności. Ideologia komunizmu jedynie uporządkowała ten lęk i nadała mu ramy teoretyczne. Władza radziecka przekonuje samą siebie, że znajduje się w stanie permanentnego oblężenia (Luttwak, 1976). Każde otwarcie na świat zewnętrzny traktowane jest jako infiltracja, każdy przejaw autonomii myślenia jako wyłom, a każda różnica jako zagrożenie dla jedności państwa. Kennan podkreśla, iż system ten nie był zdolny do rzeczywistego dialogu, ponieważ nie uznawał innego języka niż własny. Zachód może proponować współpracę, ale będzie ona odbierana jako forma nacisku. Może deklarować pokój, ale zostanie to zinterpretowane jako próba osłabienia czujności narodu. Może oferować pomoc, lecz będzie ona postrzegana jako wstęp do podporządkowania. Związek Radziecki nie reaguje na sygnały zewnętrzne w sposób symetryczny. Reaguje według swojej narracji, która zakłada, że wszystko, co nie jest z nim, jest przeciwko niemu. Wróg zewnętrzny pełni funkcję nie tylko geopolityczną, ale także wewnętrzną. Jest usprawiedliwieniem dla kontroli, milczenia, poświęceń i braku zaufania. Bez zagrożenia system

traci sens, gdyż jedność i dyscyplina nie mogą opierać się na dobrowolnej zgodzie, lecz na przekonaniu, że alternatywa oznacza klęskę, chaos lub upadek. Z tej logiki Kennan wyciąga wniosek, który stanie się fundamentem polityki amerykańskiej: nie można oczekiwać, że Związek Radziecki zmieni się poprzez perswazję. Nie można liczyć na trwałe porozumienie ani na wspólnotę celów. Jediną możliwością jest długofalowe, cierpliwe i konsekwentne powstrzymywanie ekspansji, bez złudzeń co do natury przeciwnika, ale też bez wpadania w jego pułapkę strachu. Opis Kennana nie dotyczy jedynie stalinizmu, ale ukazuje sposób funkcjonowania wszystkich systemów, które potrzebują zagrożenia, aby trwać. W świetle współczesnych analiz systemowych można go odczytywać jako prototyp opisu logiki państw opartych na kontroli narracyjnej i utrzymywaniu wewnętrznej spójności poprzez zewnętrzny konflikt. W tym sensie diagnoza Kennana pozostaje punktem odniesienia dla badań nad autorytarną percepcją bezpieczeństwa w XXI wieku.

Ideologia jako narzędzie

W drugim fragmencie *Telegramu* Kennan dokonuje rozróżnienia, które do dziś pozostaje kluczem do zrozumienia logiki sowieckiej władzy. Z pozoru Związek Radziecki przedstawia się jako państwo oparte na doktrynie marksistowsko-leninowskiej, wierne idei rewolucji i wyzwolenia klasowego. Kennan podkreśla jednoznacznie, iż ideologia w tym systemie nie pełniła roli duchowej, moralnej ani intelektualnej. Była narzędziem służącym utrzymaniu porządku wewnętrznego i uzasadnieniu działań zewnętrznych, ale nie wyznaczającym ich kierunku w sposób dogmatyczny. Władze radzieckie nie kierowały się ortodoksyjną lekturą Marksa czy Lenina, wybierając jedynie fragmenty użyteczne do legitymizacji określonych decyzji politycznych. Gdy potrzebna była retoryka pokoju, doktryna dostarczała jej bez trudu. Jeśli sytuacja wymaga mobilizacji rewolucyjnej, ideologia potrafi w kilka godzin zmienić ton, nie tracąc pozorów spójności. Kennan zwracał uwagę, że w tym systemie nie istnieje sprzeczność między doktryną a praktyką, ponieważ praktyka zawsze staje się dowodem na słuszność doktryny. Interpretacja jest ruchoma, ale autorytet ideologiczny pozostaje nietykalny. Ta elastyczność nie oznacza jednak pluralizmu. Wręcz przeciwnie, to co płynne na poziomie treści, jest skrajnie twarde na poziomie władzy. Ideologia jest narzędziem selekcji lojalności. Pozwala wskazywać zdrajców, spekulantów, agentów, oportunistów, trockistów, reakcyjnych nacjonalistów, w zależności od tego, kogo akurat trzeba uciszyć lub usunąć. Im mniej konkretna jest definicja wroga, tym łatwiej można go wyprodukować. Kennan podkreśla też, że ideologia

pełni funkcję muru poznawczego. Czyni z obywateli i urzędników uczestników wspólnego języka, który uniemożliwia prawdziwy dialog z rzeczywistością. Kto myśli inaczej, nie jest partnerem, lecz podejrzanym. Kto zadaje pytania, domaga się reform lub powołuje się na doświadczenia innych państw, jest natychmiast wciągany do kategorii „ideologicznego zagrożenia”. W ten sposób partia nie tylko zarządza społeczeństwem, ale także kontroluje jego zdolność do wyobrażania sobie przyszłości. Dla Kennana ta funkcja ideologii prowadzi do wniosku, że Związek Radziecki jest strukturą, która wykorzystuje rewolucję jako mit założycielski i jako tarczę. Stąd jego słynna konstatacja: nie należy walczyć z komunizmem jako ideą, ale rozumieć komunizm jako uzasadnienie praktyk imperialnych. Władza, która posługuje się ideologią w ten sposób, nie obawia się sprzeczności, o ile przynoszą one korzyść polityczną. Prawda nie jest kategorią obiektywną, lecz funkcją użyteczności. Dzisiaj ten opis można odczytywać szerzej, poza kontekstem zimnej wojny. Kennan pokazuje mechanizm, który powtarza się w różnych epokach i systemach. Ideologia nie musi przybierać formy marksizmu. Może być narodowa, religijna, liberalna, populistyczna lub technologiczna. Zawsze działa tak samo: nie jako zbiór przekonań, lecz jako matryca kontroli, która reguluje, co wolno mówić, co wolno kwestionować i gdzie przebiega granica lojalności.

Logika obłożonej twierdzy

W trzeciej części swojego *Telegramu* George Kennan opisuje coś, co na pierwszy rzut oka wydaje się paradoksem, ale w systemach autorytarnych jest fundamentem przetrwania: stałą potrzebę istnienia wroga. Nie wroga negocjowalnego, nie konkurenta politycznego, ale wroga metafizycznego, wszechobecnego, nieusuwalnego. Kennan zwraca uwagę, że władze radzieckie nie tylko zakładają istnienie zagrożenia z zewnątrz, ale wręcz potrzebują go, by utrzymać mobilizację wewnętrzną. Świadomość obłożenia usprawiedliwia brak swobody, ograniczenia, ofiary ekonomiczne i milczenie społeczne. Wróg jest zawsze gdzieś „tam”, choć nigdy nie do końca wiadomo, czy chodzi o konkretny kraj, abstrakcyjny kapitalizm, dywersantów kulturalnych czy „elementy obce klasowo”. Ten brak precyzji nie jest błędem, tylko zaletą systemu – im bardziej pojęcie zagrożenia jest płynne, tym łatwiej można nim operować. Zewnętrzny przeciwnik pełni kilka funkcji naraz. Po pierwsze, pozwala władzy przedstawiać swoje decyzje jako obronę, a nie agresję. Inicjatywy polityczne, ekspansja wpływów, presja militarna – wszystko to można nazwać „reakcją” na cudze działania. Po drugie, obecność zagrożenia uzasadnia kontrolę obywateli i likwidację autonomii

instytucji. Przecież w sytuacji „historycznej walki między systemami” każdy krytyk może być agentem. Po trzecie, sama narracja o wrogu staje się częścią tożsamości kolektywnej. Człowiek nie pyta już, czy zagrożenie jest realne – pyta tylko, jak powinien się podporządkować, aby się przed nim ochronić. Kennan podkreśla, że w takim systemie dialog nie jest możliwy. Jeśli druga strona proponuje współpracę, to znaczy, że próbuje oszukać i rozbroić ideologicznie. Jeśli deklaruje pokój, to sygnał, że maskuje przygotowania do ataku. Jeśli oferuje partnerstwo, to zapewne chce przejąć kontrolę bez wojny. Wszystko to prowadzi do wniosku, że władza radziecka nie zrezygnuje z postawy konfrontacyjnej, bo ona jest warunkiem jej trwania. Odrzuci każdy układ, który osłabiałby napięcie między blokami, bo napięcie jest „paliwem” władzy. Stany Zjednoczone i Europa mogą zmieniać ton, wysyłać sygnały, proponować współpracę, ale nie zmieniają podstawowej percepcji przeciwnika. Kreml nie ufa nikomu i niczemu, co pochodzi spoza jego kontroli, a każda oznaka dobrej woli jest traktowana jako osłabienie czujności.

Czy jest to opis wyłącznie stalinizmu? Kennan nie odpowiada wprost, ale jego język sugeruje coś głębszego. On nie mówi o psychologii jednego człowieka, lecz o strukturalnym mechanizmie rządzenia, który może przeżywać liderów i ideologie. Dziś można powiedzieć, że Kennan pisał nie tylko o Związku Radzieckim, lecz o wszystkich strukturach politycznych, które żyją dzięki sztucznie podtrzymywanemu napięciu. Widać to w rewitalizowanych „nacjonalizmach”, w fundamentalizmach religijnych, w cyfrowych autokracjach, w projektach politycznych, które karmią się strachem przed wymyślonym wrogiem.

Podwójna struktura władzy

W czwartym fragmencie *Długiego Telegramu* Kennan przechodzi od opisu ideologii i percepcji świata do analizy samej budowy sowieckiego systemu. Wyjaśnia, że istnieje warstwa oficjalna – państwowa, dyplomatyczna, instytucjonalna – i druga, nieformalna, operująca w cieniu, ale równie realna i często bardziej skuteczna. Te dwa poziomy nie funkcjonują obok siebie, lecz są ze sobą ściśle sprzężone i stanowią jedność, której nie wolno oceniać według zachodnich standardów przejrzystości lub legalności. Część jawna to ministerstwa, ambasady, przedstawicielstwa, delegacje i oficjalne deklaracje. Służy tworzeniu obrazu państwa racjonalnego, przewidywalnego i zdolnego do dialogu. Ma działać według międzynarodowych konwencji, uczestniczyć w organizacjach, podpisywać umowy, prowadzić negocjacje. Część niejawna działa w innym tempie i używa innego języka. To sieci wpływu budowane poprzez partie komunistyczne w innych krajach, komórki

agitacyjne, wywiad, agencja ideologiczna, związki zawodowe podporządkowane Moskwie, organizacje społeczne i kulturalne sterowane z dystansu, a niekiedy także struktury akademickie lub wydawnicze. Kennan zwraca uwagę, że ta „ciemna połowa” aparatu państwowego nie jest marginesem ani dodatkiem, jest przedłużeniem polityki zagranicznej, tyle że prowadzonej innymi środkami. Ta część nie musi podpisywać traktatów, nie musi się tłumaczyć, nie musi udowadniać legalności, ale musi być skuteczna. W logice sowieckiej to, co jawne, i to, co ukryte, nie pozostaje w sprzeczności, bo obie warstwy są koordynowane centralnie przez partię. Kennan zauważa, że Zachód zbyt często traktuje oficjalne deklaracje jako rzeczywisty zakres działania, nie rozumiejąc, że dokument podpisany przez ambasadora nie zatrzymuje struktur niejawnych.

Ten model tworzy specyficzną przewagę operacyjną. Państwo zachodnie musi działać poprzez instytucje, opinie publiczną, jawność procedur i odpowiedzialność polityczną. Opis ten antycypował późniejsze koncepcje „wojny asymetrycznej”, w której słabość proceduralna państw demokratycznych staje się równocześnie ich siłą moralną i ograniczeniem operacyjnym. Państwo radzieckie nie ma tego ograniczenia. Może negocjować jedną ręką, a drugą „podkopywać” tych samych partnerów, bez ponoszenia kosztów politycznych. Jeśli rozmowa nie przynosi efektu, można ją kontynuować poprzez presję, propagandę, infiltrację lub destabilizację. Kennan ostrzega, że kto nie rozumie tej podwójności, ten rozmawia tylko z połową przeciwnika, a druga połowa prowadzi własną grę. Państwo, które ma dwa zestawy narzędzi, nie będzie konkurować według zasad tego, które ma tylko jeden. Dlatego w jego ocenie błędem Zachodu jest wiara, że dobre intencje lub otwartość wystarczą do budowy relacji. Relacja wymaga symetrii, której nie ma. Państwo, które może działać legalnie i nielegalnie jednocześnie, zawsze będzie o krok przed tym, które ogranicza się do jawności. W dzisiejszym świecie ten opis nie traci aktualności. Dzisiaj podziemie ideologiczne może działać przez media cyfrowe, *think tanki*, fundacje, biznesy przykrywkowe, uczelnie, kontakty technologiczne i struktury oligarchiczne. Może posłużyć się diasporą, finansowaniem partii zagranicznych, grantami akademickimi, narracją mniejszościową lub językiem eklezjalnym. Gdy jeden kanał zostaje ujawniony, inny kontynuuje tę samą pracę, bo nie chodzi o formę, tylko o ciągłość wpływu. Kennan pisał to jako przestrożę, ale również jako instrukcję czytania rzeczywistości politycznej. Jeżeli system nie respektuje granicy

między jawnością a tajnością, to traktuje świat nie jak scenę dyplomacji, ale jak przestrzeń operacyjną.

Proponowana strategia

W ostatniej części swojego *Telegramu* George Kennan przechodzi od opisu do rekomendacji. Nie proponuje ani wojny, ani pojednania, ani nagłych rozwiązań. Jego wizja jest chłodna, realistyczna i cierpliwa: skoro Związek Radziecki opiera się na ideologicznej nieufności, potrzebie wroga i strukturze podwójnego działania, to Zachód nie może liczyć na zmianę poprzez perswazję, układ dyplomatyczny lub koncesje. Jedyną odpowiedzią, która ma sens, jest strategia długofalowego powstrzymywania - *containment*. Kennan podkreśla, że nie chodzi o to, by ZSRR otoczyć militarnie, ani by prowokować go do starcia. Chodzi o coś głębszego: o stworzenie takiej sytuacji, w której ekspansja sowiecka natrafia na opór wszędzie tam, gdzie próbuje osłabić, zastraszyć lub zdominować przestrzeń polityczną i społeczną. Powstrzymywanie nie jest ofensywą, ale nie jest też defensywą rozumianą pasywnie. To aktywna obecność, gotowość do reagowania, budowanie odporności wewnętrznej i zewnętrznej, bez złudzeń co do natury przeciwnika, ale też bez nerwowości i hysterii. Kennan pisze, że największą bronią Zachodu nie jest siła militarna, lecz siła cywilizacyjna. Systemy autorytarne żywią się słabością przeciwnika, jego podziałami, korupcją języka publicznego, strachem, brakiem aspiracji i rozdźwiękiem między wartościami a praktyką. Jeśli państwa demokratyczne stracą wiarę w siebie, wystarczy im niewielki impuls z zewnątrz, by zaczęły się rozsypywać. Dlatego *containment* zaczyna się od wewnątrz: od stabilności instytucji, jakości debat, edukacji, samodyscypliny. Kennan podkreśla, że komunizm nie wygrywa przez atak, ale przez erozję siły moralnej przeciwnika. Drugim elementem tej strategii jest cierpliwość. Związek Radziecki, pisze Kennan, działa w kategoriach długich cykli, nie kampanii wyborczych. Nie oczekuje natychmiastowego zwycięstwa. Testuje słabości, korzysta z okazji, wypełnia próżnie tam, gdzie inne państwa się cofają lub wahają. Dlatego odpowiedź musi być spokojna, wyważona, odporna na prowokacje. Największym błędem byłoby dać się wciągnąć w serię gwałtownych reakcji, które tylko wzmocniłyby narrację Kremla o „agresywnym Zachodzie”. Kennan ostrzega, że krzyk nie zastąpi strategii i że emocja nie jest substytutem siły. Trzecim filarem jego koncepcji jest przewaga systemowa. Kennan wierzy, że komunizm nie przetrwa próby czasu, jeśli napotka na świat, który nie rozkłada się sam od środka. Nie proponuje sabotażu, przewrotu ani ingerencji, ale obserwację i konsekwencję. Jeśli Zachód utrzyma swoją spójność, jeśli

nie pozwoli rozszczelnić się od środka, to Związek Radziecki zacznie konfrontować się z własnymi sprzecznościami. System, który opiera się na strachu i izolacji, nie potrafi tworzyć alternatywy rozwojowej ani kulturowej. Może przetrwać, dopóki rozpad przeciwnika wydaje się bardziej prawdopodobny niż jego własny. Kiedy ta proporcja się odwróci, zaczyna się powolne gnicie wewnętrzne. Kennan nie idealizuje Zachodu, ale stawia warunek. Jeśli demokracje chcą zwyciężyć, muszą najpierw przestać się samoosłabiać. Nie mogą żyć w iluzji, że kompromis ideowy z przeciwnikiem uczyni go mniej wrogim. Nie mogą udawać, że system, który potrzebuje zagrożenia, przestanie je produkować, jeśli tylko pokaże się mu serdeczność. Nie mogą rezygnować z własnych wartości w imię „realizmu”, bo w ten sposób stają się kopia tego, z czym walczą. Przetrwanie i zwycięstwo są możliwe tylko wtedy, gdy struktury demokracji będą miały nie tylko instytucje, ale kręgosłup. W tym miejscu Kennan kończy nie jak dyplomata, ale jak strateg. Mówi wprost, Związek Radziecki nie stanie się „normalnym państwem”, ponieważ jego siła zależy od tego, że normalność jest definiowana jako słabość. Dlatego odpowiedź musi być długotrwała, cierpliwa i spokojna. To nie jest propozycja spektakularna, nie daje natychmiastowej satysfakcji, ale buduje fundament, na którym można wygrać bez wojny. Ostatni punkt *Długiego Telegramu* jest zatem nie wezwaniem do strachu, lecz do dojrzałości. Kennan przypomina, że walka nie toczy się wyłącznie o granice polityczne, ale o odporność społeczeństw, o język debaty, o godność instytucji, o zdolność utrzymania spójności. Jeśli Zachód będzie silny nie tylko militarnie, ale strukturalnie, Związek Radziecki nie zdoła narzucić swojego tempa ani swojej narracji.

Jeżeli Zachód zacznie rozsypywać się od środka, nie potrzeba będzie ani czołgów, ani szpiegów, system rozpadnie się sam. Kennan kończy z przekonaniem, że prawdziwa siła polityczna nie mierzy się długością przemówień ani liczbą dywizji, ale odpornością cywilizacji. To nie jest wezwanie do mobilizacji narodowej, ale do refleksji nad tym, jak się nie rozpaść, kiedy inni liczą na nasz rozpad.

Reinterpretacja „Długiego Telegramu”

Warstwa pierwsza – istota przekazu Kennana

George Kennan nie pisał o Rosji jako państwie narodowym, lecz o systemie władzy ideologicznej, którego funkcjonowanie opiera się na logice ekspansji, konfrontacji i trwałego antagonizmu wobec Zachodu. Już na wstępie *„Długiego Telegramu”* podkreślał, że Związek Sowiecki nie kieruje się zasadami klasycznych stosunków międzynarodowych, lecz

własną wizją historii, opartą na ciągłej walce o dominację. W centralnej tezie Kennan wskazywał, że system sowiecki nie jest zdolny do pokojowej koegzystencji z Zachodem, ponieważ jego tożsamość opiera się na permanentnym konflikcie ideologicznym. Narzędzia tego konfliktu miały być przede wszystkim niemilitarne: propaganda, infiltracja, presja psychologiczna i manipulacja informacją. Konfrontacja nie musiała przybrać formy wojny kinetycznej, wystarczyło destabilizowanie przeciwnika przez kanały pośrednie. Z tego względu postulowana przez Kennana strategia „powstrzymywania” (*containment*) nie była ani projektem ofensywnym, ani próbą konfrontacji bezpośredniej. Opierała się na założeniu, że przy zachowaniu jedności, cierpliwości i odporności poznawczej, system sowiecki, pozbawiony realnego wroga, sam ulegnie erozji.

Analiza Kennana wyprzedzała swoją epokę pod względem operacyjnym. U podstaw jego rozumowania leżało przekonanie, że aparat władzy w ZSRR „oddycha napięciem” i czerpie legitymizację z kontrolowanej polaryzacji (Gaddis, 2005). Rozpoznał, że z takim przeciwnikiem nie negocjuje się racjonalnie, bo nie uznaje on dialogu jako narzędzia porozumienia, lecz jako instrument rozpoznania słabości. Z perspektywy XXI wieku uderzająca pozostaje aktualność tej diagnozy. Kennan nie tylko opisał konkretnego aktora zimnowojennego, ale zbudował ramy interpretacyjne dla analizy systemów, które utrzymują się dzięki generowaniu kryzysów i eksploataowaniu napięć. To właśnie czyni jego tekst nie dokumentem historycznym, lecz prototypem analizy strukturalnej, którą można, i należy, aktualizować w kontekście nowych form wojny poznawczej, propagandy oraz polityki wpływu.

W drugiej części warstwy pierwszej analiza Kennana odsłania jeszcze głębszy mechanizm działania systemu sowieckiego, w którym strach, ideologia, konstrukcja wroga i podwójna struktura państwa tworzą spójną architekturę władzy. Kennan nie opisuje emocji, lecz technikę rządzenia: system nie „boi się” świata, lecz przekształca go w zagrożenie, aby utrzymać legitymizację. Lęk staje się narzędziem politycznym, produktem, który można intensyfikować lub wygaszać zależnie od potrzeb chwili. Z ideologii wynika konieczność istnienia przeciwnika. Kennan zauważał, że wróg nie jest po to, by go pokonać, lecz by był stale obecny jako uzasadnienie mobilizacji. Współczesne reżimy narracyjne funkcjonują podobnie: przeciwnik może być geograficzny, symboliczny, etniczny, ekonomiczny czy cyfrowy; nie musi realnie istnieć, wystarczy, że jest wiarygodny społecznie. Jeśli znika, trzeba go wytworzyć, ponieważ bez niego system traci „źródło energii”.

Tu nie chodzi o rozmowę z innymi aktorami politycznymi, przeciwnik jest integralnym elementem organizacji państwa. Całość dopełnia opisany przez Kennana podwójny organizm państwowy, w którym warstwa jawna i ukryta współdziałają w sposób płynny i skoordynowany. Kennan z tego obrazu wyciąga wniosek, który pozostaje aktualny również w XXI wieku: największym polem bitwy nie jest terytorium, lecz odporność społeczna. Systemy oparte na strachu i kontroli narracyjnej nie muszą wygrać wojny, aby osiągnąć swoje cele, wystarczy, że przeciwnik utraci spójność, zdolność rozpoznania własnych wartości i język, w którym potrafi sam siebie opisać (Luttwak, 2001; por także Wilczyński, 2020).

W tym sensie diagnoza Kennana wykracza daleko poza epokę, w której powstała. To nie tylko analiza radzieckiej władzy, lecz opis mechanizmu politycznego, który odradza się wszędzie tam, gdzie narracja staje się ważniejsza niż rzeczywistość, a konflikt – warunkiem trwania państwa.

Warstwa druga – diagnoza Kennana a świat wielobiegunowy

W 1946 roku istniał jeden Kreml, jedna doktryna i jeden aparat władzy, który organizował rzeczywistość według zasad konfrontacyjnych. Dziś mamy do czynienia z układem policentrycznym: równoległymi ekosystemami narracyjnymi, które funkcjonują według podobnych mechanizmów, lecz działają szybciej, intensywniej i z wykorzystaniem zupełnie nowych technologii. To, co Kennan opisał w wersji analogowej, w XXI wieku przybiera formę sieciową, wielowarstwową. W świecie po 2025 roku obecność strachu nie wymaga już partii, aparatu propagandy ani centralnego planowania, wystarczy infrastruktura cyfrowa, algorytmy uprzywilejowujące skrajne emocje, sieci społecznościowe, które wynoszą na powierzchnię te treści, które najbardziej rozbijają wspólnotę. Lęk, który w analizie Kennana był narzędziem państwa, dziś jest produktem ubocznym architektury informacyjnej (Brzeziński, 1997). Generują go nie tylko ośrodki władzy, ale całe ekosystemy platform komunikacyjnych. Mechanizm jednak pozostaje ten sam: tam, gdzie społeczeństwo się boi, maleje jego zdolność do współpracy, zaufania i działania w horyzoncie długoterminowym. Strach jest użyteczny, bo rozprasza, atomizuje i wprowadza asymetrię poznawczą między tymi, którzy potrafią nim zarządzać, a tymi, którzy jedynie reagują. W tej perspektywie także ideologia ulega transformacji. Nie ma już jednego tekstu kanonicznego ani jednej doktryny, która organizuje zbiorowe myślenie. Współczesna ideologia jest rozproszona, ruchoma, dostępna w memach, sloganach,

hasztagach i krótkich formach narracyjnych, które funkcjonują jak wirusy informacyjne. Jej siła nie polega na spójności, lecz na zdolności adaptacji. Kennan pisał, że doktryna w systemie sowieckim była narzędziem, dziś narzędziem jest sama zdolność modulacji obiegu informacji. Wystarczy kontrolować algorytm, by kontrolować to, co wydaje się prawdą. Ideologia nie musi być już centralnie zorganizowana: wystarczy, że organizuje zachowania poprzez strumień danych. Podobnie zjawisko „wroga”, które Kennan analizował jako fundament radzieckiej polityki, w epoce sieci staje się hybrydowe. Wróg nie musi mieć flagi, granic ani struktur. Może przybrać postać słów takich jak „fake news”, „cyberatak”, „zagraniczne wpływy”, „nielegalna migracja”, i funkcjonować jako rama interpretacyjna, która organizuje strach i kieruje go w przewidywalne kanały. Może być realny lub całkowicie fikcyjny, ważne jedynie, by był użyteczny narracyjnie. Kennan powiedziałby dziś, że w świecie policentrycznym wróg jest niezbędny nie po to, by go pokonać, ale by chaos miał „kierunek”. Mechanizm ten działa zarówno w autokracjach, jak i w demokracjach rozchwianych informacyjnie. Również logika podwójnych struktur, tak charakterystyczna dla opisanego przez Kennana systemu sowieckiego, przechodzi transformację.

Dziś istnieją równoległe światy oficjalne i nieoficjalne: rządy i sieci wpływu, instytucje i „dark weby” komunikacyjne (Han, 2017), oficjalne media i mikrosieci, które skuteczniej niż jakikolwiek aparat państwowy potrafią modulować percepcję. To, co w ZSRR działało poprzez dychotomię jawne - niejawne, w świecie po 2025 roku funkcjonuje jako płynna architektura, w której każdy komunikat może mieć warstwę publiczną, operacyjną i ukrytą. Tak jak Kennan ostrzegał, że nie wolno brać dosłownie komunikatów Moskwy, dziś nie wolno brać dosłownie żadnych komunikatów pochodzących z ośrodków mocy, bo komunikat stał się instrumentem taktycznym, nie informacyjnym. W tej rzeczywistości kluczowa pozostaje zasada, którą Kennan sformułował w 1946 roku: odporność zaczyna się od środka. W świecie wielobiegunowym linia frontu przebiega nie przez terytoria, lecz przez zdolność społeczeństw do rozróżniania informacji od manipulacji, do utrzymania wspólnego języka, do edukowania młodych pokoleń w duchu krytycznego myślenia. Kennanowskie „powstrzymywanie” przekształca się w powstrzymywanie erozji poznawczej i informacyjnej, walkę o utrzymanie przestrzeni epistemicznej zdolnej do generowania stabilności (Castells, 1996). Pozostaje też aktualna jego zasada cierpliwości strategicznej. Kennan pisał, że system radziecki działa w

długich cyklach. W epoce cyfrowej cykle są krótsze, ale logika przetrwania nie zmienia się: chaos jest skuteczny tylko wtedy, gdy przeciwnik reaguje impulsywnie. Stabilność tworzy ten, kto potrafi nie ulec presji natychmiastowości, kto inwestuje w edukację, instytucje, własne sieci wpływu i kulturę strategiczną (Beck, 1986).

Warstwa trzecia – dynamika systemów

Zastosowane tu metafory opisowe pełnią funkcję analityczną: służą uchwyceniu zmienności współczesnych ekosystemów informacyjnych oraz pokazują sposób, w jaki napięcia narracyjne mogą zastępować klasyczne struktury geopolityczne. Nie są one publicystycznym uogólnieniem, lecz narzędziem precyzyjnego opisu dynamiki, którą Kennan dostrzegał już w połowie XX wieku. Podejście takie pozwala odczytywać obserwacje Kennana nie jako opis epoki, lecz jako wzorzec funkcjonowania systemów opartych na kontroli percepcji, co pozostaje spójne z literaturą poświęconą analizie systemowej i strategii narracyjnej (Luttwak, 2001; Brzeziński, 1997; Caracciolo, 2022), która podkreśla, że odporność poznawcza stanowi kluczowy czynnik stabilności w warunkach wielobiegunowej konkurencji. Kennan pisał w epoce żelaza i węgla, lecz opisywał coś, co nie podlega erozji historycznej: mechanizm władzy zdolny uczynić ideologię protezą rzeczywistości. Jego największą siłą było to, że nie wierzył deklaracjom i nie dawał się zwieść symbolom, patrzył na napięcia, rytm i język systemu, na sposób, w jaki konstruuje on "prawdę". To właśnie na tym poziomie należy operować także dzisiaj, w epoce, w której systemy polityczne nie tyle zarządzają informacją, ile modulują jej przepływ jak organizmy żywe. Dzisiejsze reżimy, imperialne, cyfrowe, teokratyczne czy mieszane, funkcjonują w podobny sposób: nie komunikują, tylko modulują swoją obecność. Wysyłają sygnały, które pełnią funkcję impulsów, nie argumentów (McLuhan, 1964). W czasach Kennana propaganda była narzędziem aparatu państwowego, drukowana, transmitowana, rozprowadzana fizycznie. W XXI wieku propaganda jest wszędzie tam, gdzie ktoś kliknie, udostępni, oburzy się lub potwierdzi własny gniew. To już nie agitacja, ale mechanizm samoistnego namnażania się narracji, w którym prawda nie musi zostać obalona; wystarczy ją rozproszyć w tysiącu wersji alternatywnych (Pomerantsev, 2019). Kennan analizował ideologię systemową, my mamy do czynienia z ideologią rozproszoną, działającą niczym mgła, która nie ma jednego źródła, lecz osiada na każdej powierzchni i modyfikuje percepcję otoczenia. W tym świecie państwo jawne i państwo ukryte zostały uzupełnione przez państwo rozproszone: sieci aktorów pozornie

prywatnych, które działają na rzecz interesów politycznych nawet wtedy, gdy formalnie nie reprezentują żadnego państwa.

W logice systemowej można wyróżnić dziś nie dwa, ale cztery poziomy działania: oficjalną dyplomację, narzędzia operacyjne działające w ukryciu, sieci wpływu ekonomicznego i kulturowego, oraz przestrzeń pasożytnicza (Ferguson, 2017), struktury, które nie mają nazwy państwa, lecz realizują jego interesy. Te warstwy nie działają osobno, lecz jak jeden instrument o wielu rejestrach: każdy kanał komunikuje coś innego, lecz cel pozostaje wspólny. Podobnie transformuje się zjawisko „wroga”. System polityczny, aby trwać, potrzebuje przeciwnika, lecz dziś nie musi nim być Zachód, NATO czy kapitalizm. Wrogiem może stać się migracja, liberalizm, globalizacja, „zgniły Zachód”, „rosnąca Azja”, „elity”, „mniejszości”, „algorytmy”, „sztuczna inteligencja”. Wrogiem może być także abstrakcyjna kategoria, służąca jedynie mobilizacji i polaryzacji. Wróg nie musi być prawdziwy, musi być używalny. To prowadzi do wniosku, który Kennan intuicyjnie przewidział: najważniejszym polem bitwy nie jest terytorium, lecz percepcja. System radziecki reagował nie na fakty, lecz na interpretacje; dziś zarządzanie interpretacją nie wymaga aparatu tajnych służb. Wystarczy ekosystem informacyjny, celowany język, odpowiednio ukierunkowana emocja i kilka psychologicznych progów, które uruchamiają reakcje zbiorowe.

Kto panuje nad tym, co ludzie uznają za zagrożenie, ten nie musi wygrywać żadnej wojny, bo wygrał ją wcześniej, przejmując kontrolę nad sferą poznawczą (Baudrillard, 1994).

Warstwa czwarta – systemy narracyjne

Świat, który opisywał Kennan, był światem materialnym: granice miały ciężar, sojusze były hierarchiczne, państwo miało jeden ośrodek komunikacji i jeden aparat ideologiczny. Jednak logika, którą Kennan uchwycił w 1946 roku, wykracza daleko poza tamtą epokę. Dzisiejsze systemy polityczne nie potrzebują sowieckiego Kremla, aby działać według tego samego mechanizmu. Wystarczy połączenie kilku elementów: poczucia zagrożenia, kontroli informacji, dostępu do narzędzi wpływu, zdolności podtrzymywania napięcia i braku realnej odpowiedzialności. Taki zestaw może powstać bez partii komunistycznej, politbiura, marksizmu czy zimnej wojny, może narodzić się w korporacjach, mediach, grupach interesu, ruchach religijnych, nacjonalistycznych sieciach cyfrowych, organizacjach pozarządowych, think tankach, uniwersytetach, strukturach paramilitarnych, a nawet w przestrzeni symbolicznej. Poniższa analiza nie opisuje konkretnych państw ani wydarzeń, lecz wzorce funkcjonowania władzy narracyjnej,

które Kennan uchwycił w formie pierwotnej, a które w XXI wieku przyjmują nowe, często rozproszone formy. Kennan opisał system, który dziś nie potrzebuje państwa, aby działać jak państwo. To, co kiedyś było monopolem Kremla, może dziś realizować dowolna struktura finansowana przez rząd, oligarchę, fundację lub sieci gospodarcze. Władza nie musi być wertykalna, aby być autorytarna, wystarczy, że zarządza strachem i informacją (Zuboff, 2019). W ten sposób powstaje imperializm rozproszony: pozbawiony granic, bez formalnego ustroju, lecz wywierający skutki równie głębokie jak imperia XX wieku. System nie potrzebuje dziś doktryny, wystarczy mu język adaptowalny. Kennan pisał, że ideologia była narzędziem, nie dogmatem; współcześnie narzędziem może być retoryka patriotyczna, neoliberalny dyskurs rozwoju, moralna panika, resentyment antyimigracyjny czy technoutopijna wizja przyszłości. Te języki nie muszą być ze sobą spójne, mają działać na odbiorcę, który nie poszukuje logicznego porządku, lecz potwierdzenia własnych lęków. Tak samo transformuje się kwestia wroga. XX-wieczny Kreml żył strachem przed Zachodem, lecz współczesne systemy nie potrzebują stałego przeciwnika. Wróg może zmieniać się sezonowo, podążając za nastrojami społecznymi lub potrzebami politycznymi. Może to być Bruksela, Berlin, Waszyngton, Teheran, migranci, elity liberalne, korporacje, media, religie, technologie, byle spełniał kluczową funkcję: mobilizował i izolował. Kennan rozumiał, że przeciwnik nie jest partnerem do rozmowy, lecz mechanizmem uzasadniania represji, separacji i ekspansji.

Dzisiejsze systemy potwierdzają tę diagnozę. Również podwójność działania systemu, którą Kennan opisywał z chirurgiczną precyzją, nie zniknęła, stała się jedynie trudniejsza do wykrycia. Dawniej ambasador mówił językiem oficjalnym, a wywiad, operacyjnym. Dziś te role są wymienne. Aktorzy jawni mówią niejawnie, aktorzy niejawni występują jawnie, rząd bywa jedynie twarzą dla sieci wpływów funkcjonującej poza instytucjonalnym kręgosłupem. Struktury mogą wyglądać demokratycznie, lecz decyzje zapadają gdzie indziej. Kennan powiedziałby dzisiaj, że podziemie nie musi działać pod ziemią, może działać na powierzchni, po prostu nierozpoznane. Największym zagrożeniem dla współczesnych społeczeństw nie jest czołg przeciwnika, lecz powolne osuwanie się sensu wspólnego. Kennan ostrzegał, że komunizm może wygrać, jeśli demokracja zacznie gnić od środka. Dziś to gnienie przyjmuje formę cynizmu, przemęczenia, utraty zaufania i rozpadu języka umożliwiającego porozumienie ponad podziałami.

Systemy oparte na konflikcie nie muszą zwyciężyć militarnie, wystarczy, że przeciwnik przestanie rozumieć samego siebie.

W takim świecie największą bronią nie jest siła, lecz zdolność kontrolowania narracji do tego stopnia, że społeczeństwo traci wspólne ramy myślenia, a z nimi odporność (Postman, 1985).

Warstwa piąta – narracja jako narzędzie władzy

Warstwa piąta pełni funkcję projekcyjną: nie opisuje już jedynie struktury, lecz modeluje logikę działania aktorów w środowisku wielobiegunowym, w którym narracja staje się podstawowym narzędziem władzy. Kennan widział logikę systemu, który potrzebuje zagrożenia. Rozumiał, że ideologia jest narzędziem sterowania. Wiedział, że pod powierzchnią dyplomacji działa struktura równoległa. Dostrzegał, że nie negocjuje się z przeciwnikiem, który nie uznaje rozmowy jako narzędzia porozumienia, lecz jako kanał rozpoznania słabości. Widział to wszystko, ale żył w epoce, w której świat był podzielony na dwa bloki. Dzisiaj mapa nie jest podzielona. Jest poszatkowana, splątana i zsynchronizowana w sposób niejawny. Nie istnieje już tylko jedno centrum ideologiczne. Istnieją równoległe pola dominacji narracyjnej, które nie muszą się znać nawzajem, lecz działają według tej samej zasady: przetrwać dzięki kryzysowi, rozszerzać się dzięki próżni, neutralizować przeciwnika nie poprzez konfrontację, lecz poprzez jego samoosłabienie. Kennan opisał jeden organizm. Dzisiejszy świat wymaga umiejętności rozpoznawania organizmów rozproszonych, które korzystają z cudzych infrastruktur oraz instytucji i które nie muszą wyglądać jak narzędzia wpływu, aby pełnić ich funkcję. Trzeba umieć czytać państwo wtedy, gdy nie działa jak państwo, oraz rozpoznawać państwo tam, gdzie udaje sektor prywatny, fundację, ruch społeczny, *think tank*, media czy uniwersytet. To, co kiedyś było „aparatem ukrytym”, dziś może działać przez aplikacje, finanse, granty, kulturę, sport, religię, memetykę, blogerów, NGO, nadzorowane media alternatywne, narracje ofiar, narracje tożsamościowe, ruchy sprzeciwu, fałszywe oddolności, niby-ekspertów i niby-antysystem (Gilman, Goldhammer, Weber, 2011). Kennan nie mógł tego zobaczyć, brakowało technologii pozwalających tworzyć konflikt bez armii, doktrynę bez instytucji i lojalność bez przysięgi. Dlatego współczesna odpowiedź nie może się ograniczać do powstrzymywania. Samo „powstrzymać” sugeruje, że przeciwnik już działa, a reakcja jest wtórna. W epoce systemów rozproszonych potrzebne jest coś więcej: zdolność rozpoznawania zagrożenia, zanim przyjmie formę polityczną; neutralizowania wpływu zanim będzie wymagał odpierania; myślenia w

czasie długim i krótkim jednocześnie, aby wychwytywać mikrodrżania systemu i widzieć linie pęknięć, które mogą eksplodować dopiero za dekadę (Taleb, 2012). Świat nie pyta o zgodę, kiedy zmienia tempo, wymaga gotowości na zmianę rytmu. W tym sensie gdzie Kennan kończy, tam zaczyna się współczesna analiza. On dostrzegał system, który potrzebuje wroga, aby oddychać. My widzimy świat, w którym takie systemy nie muszą mieć państwowych granic, ideologii, armii ani konstytucji, wystarczy, że potrafią zarządzać lękiem, tworzyć uzasadnienia i żerować na słabościach przeciwnika. Kennan rozumiał, że nie da się negocjować z logiką oblężonej twierdzy. Dziś oblężona twierdza może znajdować się w Internecie, mediach, wyobraźni zbiorowej, szkolnictwie, ekonomii, kulturze popularnej czy w algorytmach pozycjonujących emocje. On pisał o jednym centrum; my widzimy wiele centrów żerujących na próżni. i działających tym skuteczniej, im bardziej inni wierzą, że to tylko chaos. Kennan zakładał, że jeśli Zachód się nie rozpadnie, ZSRR w końcu się skurczy. Miał rację, ale diagnoza ta nie wyczerpuje logiki współczesnych systemów. Świat nie wrócił do równowagi, wszedł w epokę, w której każdy kryzys może zostać wchłonięty przez aktora, który potrafi przekuć go w strategię. W takim środowisku *containment* nie wystarcza. Trzeba działać wcześniej, zanim narracja przeciwnika stanie się ramą interpretacyjną. To logika, której Kennan przeczuwał kontury, lecz nie miał narzędzi, by ją rozpisać. My je mamy, i możemy z nich korzystać bez tworzenia nowej ideologii oraz bez zdradzania własnego zaplecza operacyjnego.

Zakończenie

Lektura *Długiego Telegramu* nie jest dziś ćwiczeniem historycznym, lecz testem dojrzałości analitycznej. Kennan dostrzegł mechanikę systemu, który nie negocjuje swojej tożsamości, lecz narzuca światu własny sposób definiowania zagrożenia, pokoju i racjonalności. Opisał aparat władzy, który żyje dzięki kontroli narracyjnej i unieważnia dialog, zanim ten w ogóle się zacznie. Dziś ta logika nie tylko przetrwała, ale zyskała nowe pola działania. Nie operuje już wyłącznie przez państwa narodowe ani przez zimnowojenne linie frontu. Jej środowiskiem stały się także sieci informacyjne, przestrzeń cyfrowa, systemy ekonomiczne, kultura symboliczna i kryzysy kontrolowane. To, co kiedyś było sowiecką taktyką, dziś może być praktyką państw, organizacji, ruchów ideologicznych lub globalnych podmiotów pozainstytucjonalnych. Z tego powodu konieczne jest odczytywanie *Długiego Telegramu* nie jako dokumentu przeszłości, ale jako modelu

operacyjnego, który można badać, rozszerzać i konfrontować z realiami XXI wieku. Polska, z jej doświadczeniem historycznym, położeniem geostrategicznym i pamięcią wielowarstwową zależności, jest jednym z tych miejsc, gdzie refleksja nad taką logiką może mieć szczególną siłę oddziaływania. To, czego potrzeba dzisiaj, to języka zdolnego do analizy systemów niejednorodnych, rozproszonych i adaptacyjnych. Takiego, który nie zatrzymuje się na klasycznej geopolityce ani na komentowaniu komunikatów, lecz potrafi rozpoznawać napięcia zanim przyjmą formę kryzysu, i dekodować działania, których nie da się nazwać ani wojną, ani pokojem. Kennan przeczuwał to intuicyjnie. My stoimy w miejscu, gdzie ta intuicja może zostać przełożona na narzędzia badawcze i strategiczne. Dlatego tekst, który od niego wychodzi, nie powinien kończyć się w archiwach. Powinien otwierać rozmowę o tym, jak myśleć o władzy, wpływie, odporności i projekcji siły w epoce, w której konflikty nie muszą być wypowiedziane, żeby były realne. To jest przestrzeń, do której warto wejść nie jako widz, ale jako współtwórca dyskursu.

Jeśli polskie środowiska analityczne chcą nie tylko komentować rzeczywistość, ale wpływać na jej rozumienie, to właśnie tutaj, między Kennanem a współczesnością, znajduje się próg, którego nie można pominąć.

Bibliografia

- Baudrillard, J., 1994, *Simulacra and Simulation*, The University of Michigan Press, Ann Arbor.
- Beck, U., 1986, *Risikogesellschaft: auf dem Weg in eine andere Moderne*. Edition Suhrkamp, Frankfurt am Main.
- Brzeziński, Z., 1997. *The Grand Chessboard: American Primacy and Its Geostrategic Imperatives*. Basic Books, New York.
- Caracciolo, L., 2022. *L'arte della geopolitica*. Laterza, Roma-Bari.
- Castells, M., 1996, *The Rise of the Network Society*, Blackwell Publishers, Oxford.
- Ferguson, N., 2017, *The Square and the Tower: Networks and Power, from the Freemasons to Facebook*, Penguin Press, New York.
- Friedman, G., 2009, *The Next 100 Years: A Forecast for the 21st Century*, Doubleday, New York.
- Gaddis, J.L., 2005, *Strategies of Containment*, Oxford University Press, Oxford.
- Gaddis, J.L., 2011. *George F. Kennan: An American Life*. Penguin Press,

- New York.
- Gilman, N., Goldhammer, J., Weber, S., 2011, *Deviant Globalization: Black Market Economy in the 21st Century*, Continuum, New York.
- Han, B.-Ch., 2017, *Psychopolitics: Neoliberalism and New Power Techniques*, Verso Books, London.
- Kennan, G.F., 1946. *The Long Telegram*. U.S. Department of State, Washington.
- Kennan, G.F., 1947. *The Sources of Soviet Conduct*. Foreign Affairs, 25(4), s. 566–582.
- Luttwak, E., 1976, *The Grand Strategy of the Soviet Union*. St. Martin's Press, New York.
- Luttwak, E.N., 2001, *Strategy: The Logic of War and Peace*, Harvard University Press.
- McLuhan, M., 1964, *Understanding Media: The Extensions of Man*, MIT Press, Cambridge, Mass.
- Pomerantsev, P., 2019, *This Is Not Propaganda: Adventures in the War Against Reality*, Faber & Faber, London.
- Postman, N., 1985, *Amusing Ourselves to Death: Public Discourse in the Age of Show Business*, Penguin, Books, New York.
- Taleb, N.N., 2012, *Antifragile: Things That Gain from Disorder*, Random House, New York.
- Wilczyński, W.J., 2020, *Sowieckie źródła współczesnej wojny kulturowej*, Przegląd Geopolityczny, 31, s. 58-76.
- Zubok, V., 2007. *A Failed Empire: The Soviet Union in the Cold War from Stalin to Gorbachev*. UNC Press Books, Chapel Hill.
- Zuboff, Sh., 2019, *The Age of Surveillance Capitalism: The Fight for a Human Future at the New Frontier of Power*. Public Affairs, New York.